

Jerzy Stachowiak  
Uniwersytet Łódzki

## **ANALIZA RELACJI WŁADZY W KONKURENCYJNYCH PERSPEKTYWACH NOAMA CHOMSKY'EGO I MICHELA FOUCAULT**

Celem artykułu jest przedstawienie dwóch przeciwstawnych stanowisk filozoficzno-naukowych, do których można przyporządkować dużą część badań nad władzą prowadzonych w ramach analizy dyskursu. Sygnowane są one nazwiskami Noama Chomsky'ego i Michela Foucault. Podstawą ich prezentacji jest dyskusja, w której udział wzięli obaj uczeni. Artykuł przedstawia opozycyjne spojrzenia na to, czym jest władza polityczna, co jest celem jej badania i ewentualnej zmiany oraz jaką rolę odgrywają w tych procesach takie pojęcia jak: walka, wolność czy sprawiedliwość. Dla wielu badaczy dyskursowych przejawów relacji władzy ten zestaw terminów wyznacza sferę umocowanych normatywnie konkretnych problemów wpisanych w praktykę badawczą. Tekst stawia sobie zadanie prześledzenia przesłanek dwóch sposobów teoretyczno-badawczego rozwiązania tych kwestii, poprzez zaprezentowanie częściowo przeciwstawnych argumentów służących nadaniu własnej optyce prawomocności lub moralnej słuszności.

Główne pojęcia: analiza dyskursu; relacje władzy; krytyka społeczna; Chomsky; Foucault.

### **Wstęp**

Głównym pytaniem związanym z prowadzeniem analizy dyskursu, szczególnie dotyczącej relacji władzy, jest pytanie o jej cel i środki. Jeśli celem tym ma być nie tylko opis danego zjawiska (symbolicznej dominacji jednej grupy nad innymi, marginalizacji danego dyskursu przez inny), ale także jego celowa zmiana, to dodatkową sprawą jest określenie, jak dalece naukowa działalność poznawcza może przyczynić się do powodzenia takiego przedsięwzięcia. Jako asumpt do dyskusji wokół pytań o cele i środki oraz implikowanych przez nie możliwości różnych szkół analizy dyskursu posłuży rozmowa, w której w 1971 roku, podczas trzeciego spotkania z cyklu „International Philosophers' Project” w Eindhoven, wzięli udział Noam Chomsky i Michel Foucault (1971). Uczeni zaproszeni zostali do rozmowy ze względu na dwie bliskie im kwestie. Pierwsza – sięgająca do dyscyplin takich jak historia, lingwistyka czy psychologia – dotyczyła pytania: czy można traktować człowieka jako efekt oddziaływania czynników wobec niego zewnętrznych, czy też ludzie wyposażeni są w coś, co można nazwać naturą ludzką formującą ich od wewnątrz? Drugi powód spotkania dotyczył zainteresowania polityką<sup>1</sup>.

Najpierw zostaną zaprezentowane uwagi na temat wzajemnych relacji i powiązań między analizą dyskursu, a rzadko z nią kojarzonymi badaniami Chomsky'ego.

---

Instytut Socjologii UŁ, e-mail: [jerzystachowiak@gmail.com](mailto:jerzystachowiak@gmail.com)

<sup>1</sup> Szczególny nacisk położony zostanie na wypowiedzi związane z drugim tematem, choć i w nim znajdują odbicie przekonania sformułowane podczas rozmowy wynikające z pierwszego zagadnienia.

Chodzi tu szczególnie o ich związek (głównie tzw. modelu propagandy) z Krytyczną Analizą Dyskursu, ale także z badaniami relacji władzy w szerszym rozumieniu. W dalszej części wskazane będą te aspekty stanowisk obu autorów, które w debacie okazały się względem siebie niewspółmierne i wyznaczyły główne różnice między dyskutantami. Celem porównania będzie uchwycenie argumentów stron w perspektywie przeciwnej i wskazanie rozbieżności w stosowaniu podstawowych kategorii pojęciowych (np. władza, wolność, natura języka i człowieka), które otwarcie lub niejawnie zakładane są także w badaniach dyskursu. Spośród podobieństw między uczonymi w zakresie zainteresowania polityką i emancypacją społeczną wyłaniają się też różnice w stosunku do sposobów prowadzenia o nie walki i możliwości wykreowania wizji pożądanego ładu społecznego. Bilans podobieństw i rozbieżności między stronami w dyskusji umożliwia zrekonstruowanie zasadniczo odrębnych charakterystyk relacji władzy, które następnie przekładają się na niesprowadzalne do siebie stanowiska w kwestii praktycznej i teoretycznej możliwości przeprowadzenia zmiany społecznej w kierunku wyzwolenia spod arbitralnych mechanizmów panowania.

W kolejnych częściach naszkicowane zostaną niektóre odniesienia stanowiska Chomsky'ego do wybranych elementów perspektywy Foucault, w jej *klasycznym* i *ostatnim* okresie. Pozwoli to na dostrzeżenie podobieństw i współwystępujących z nimi różnic między optykami zaprezentowanymi przez obu badaczy.

Poniższe uwagi na temat merytorycznych i argumentacyjnych własności prezentowanych stanowisk celowo dążą do skondensowanej formuły wzorowanej na analizie przypadku, z konieczności niewyczerpującej i niekiedy jedynie sygnałnie wskazującej na skądinąd ważne aspekty wielowątkowej debaty. Chodzi o potraktowanie tego, co zostało powiedziane jako świadectwa wzajemnych reakcji polemicznych. Uwagi wychodzące poza jej ramy będą także wtórnie ograniczone do niepodjętych w dyskusji elementów badawczego i teoretycznego dorobku dyskutantów.

Stąd też zaprezentowane niżej wnioski nie dotyczą bezpośrednio sposobów prowadzenia analizy dyskursu, nie dowodzą też wyższości pewnych podejść badawczych czy teoretycznych nad innymi, ale ilustrują dwa odrębne typy przesłanek, które kształtują i ukierunkowują analizy oraz sposoby ich prowadzenia, a także w dużej mierze są w stanie określać ogólną wymowę ostatecznych konkluzji badawczych. W odniesieniu do poszczególnych badaczy ogół tego rodzaju fundamentalnych założeń nie musi sprowadzać się do dwóch prezentowanych tu stanowisk, a już z pewnością nie musi on zostać ujawniony w toku systematycznej autorefleksji. Niemniej, dyskusja między Chomskym i Foucault ilustruje dwa, w wielu miejscach przeciwstawne, podejścia naukowe i światopoglądowe, wyznaczające, z jednej strony, możliwe do osiągnięcia cele postępowania badawczego, a z drugiej strony, określające potencjał społecznej użyteczności ich realizowania.

### **Pokrewieństwo analizy dyskursu i badań Chomsky'ego**

Na początku trzeba wyjaśnić, dlaczego spotkanie akurat tych uczonych miało by stanowić podporę do omówienia wskazanego wyżej zestawu zagadnień. O ile

wiązanie Foucault z problematyką dyskursu, a raczej teorią dyskursu i ogólnym programem teoretyczno-metodologicznym, niż szczególną szkołą w ramach analizy dyskursu (Czyżewski, tekst w przygotowaniu), nie rodzi sprzeciwu ze względu na słuszne przypisywanie mu zasług w upowszechnieniu się problematyki dyskursu w teorii społecznej, to jednak wątpliwości może budzić powoływanie się w tym kontekście na Chomsky'ego. Nie uważa się go bowiem za badacza dyskursu, ale za klasyka lingwistyki o wyraźnie określonych poglądach politycznych. Jego badania nad językiem, choć cenione jako rewolucyjne w obrębie tej dziedziny, nie są traktowane jako wkład w analizę „języka w użyciu” – języka ulokowanego w kontekście społecznego wytwarzania uporządkowanych wypowiedzi. Kiedy badaniom tym przypisuje się znaczenie, to mowa jest zwykle o analizie abstrakcyjnego systemu językowego, ewentualnie o pośrednim jedynie przełożeniu na sposoby jego konkretnego wyrażania się. Niemniej, jeśli dla analizy dyskursu uzasadnione jest prowadzenie badań między innymi na temat mechanizmów selektywnego doboru oraz ograniczania dopływu określonych treści do publicznego obiegu, a także na temat procesów językowej symbolizacji i nadawania znaczenia w służbie podtrzymywania relacji władzy, to Chomsky jako współtwórca „modelu propagandy” mieści się w ramach tego nurtu (Herman i Chomsky 1988: 1–35).

Samo sformułowanie przez Edwarda Hermana i Chomsky'ego modelu propagandy miało służyć rozpoznaniu struktury i sposobów działania największych amerykańskich ośrodków medialnych. W zamyśle autorów model propagandy ma pozwolić na rozpoznanie tego, jak na formowanie przekazów informacyjnych i rozrywkowych wpływają sposoby finansowania mediów oraz procesy koncentrowania w coraz mniejszej liczbie gigantów mediowych poszczególnych kanałów komunikacji publicznej. Przy użyciu tego modelu analizowanych jest kilka studiów przypadku, dotyczących między innymi takich wydarzeń jak wojny w Indochinach czy wybory w Ameryce Południowej. Dodatkowym aspektem modelu propagandy jest akcentowanie sposobów obchodzenia się przez media głównego nurtu z krytyką kierowaną pod adresem zarówno polityczno-ideologicznych opcji, które wspierają, jak i stronnictw, które wyrażają głosami przychylnych sobie ekspertów. Jak podkreślają Herman i Chomsky, model propagandy ma służyć nie tylko badaniu treści przekazów medialnych, ale także wskazywać na leżące u ich podstaw nierówności w dostępie do środków władzy oraz odsłaniać służebną rolę środków masowego przekazu w panowaniu klasowo, a więc także materialnie, uprzywilejowanych grup przez narzucanie opinii odbiorcom. W ogólnym zamierzeniu chodzi tu o prowadzenie badań nad funkcjonowaniem wolnorynkowych mediów w formowaniu publicznych przekonań, a następnie o odmowę prawomocności i podważenie aspiracji środków masowego przekazu głównego nurtu do wiarygodności. Ma to prowadzić do ukazania ich tendencyjności, ich służalczości wobec elit władzy, a następnie do stawienia im ideowego i aktywnego oporu.

Dzięki pracom na temat działalności mediów oraz za sprawą otwarcie kontestatorskich opinii i postaw wobec amerykańskiego zaangażowania militarnego w krajach Trzeciego Świata, Chomsky znany jest jako językoznawca, ale także – i przede wszystkim – jako zaangażowany aktywista polityczny. W obu tych dziedzinach jego

stanowisko jest tyleż odmienne od poglądów przez siebie krytykowanych, co kontrowersyjne. Jest tak w dużej mierze dlatego, iż przejawy ideowego i naukowego zaangażowania Chomsky'ego nierzadko wyrażane są w formie silnie wyjaskrawionej. Jednak forma przekazu tych poglądów ma być w zamierzeniu drugorzędna w stosunku do ich treściowej zawartości. Ma gwarantować silne powiązanie faworyzowanych przez Chomsky'ego poglądów w odniesieniu do ideału organizacji społecznej z przekonaniami na temat zasadniczych własności języka oraz procesu nabywania zdolności do jego wykorzystywania.

Przypisywanie językowi tak dużego znaczenia w większości rodzajów aktywności ludzkiej oraz badania nad komunikacyjnym podtrzymywaniem dominujących ideologii, to obok silnego zaangażowania aksjologicznego w równym stopniu cechy perspektywy Chomsky'ego, jak i ważnych szkół analizy dyskursu, przede wszystkim Krytycznej Analizy Dyskursu (KAD). Pokrewieństwo światopoglądowych implikacji lingwistyki Chomsky'ego z KAD jest czytelne, szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę pośredniczącą rolę lingwistyki krytycznej (Duszak i Fairclough red. 2008: 9–12; Fowler i Kress 1979: 185). Ale punkty wspólne można dostrzec także porównując autodefinicje KAD z celami przypisywanymi przez Chomsky'ego własnym badaniom. W obu przypadkach chodzi o: „badanie relacji – częstokroć wcale nie tak oczywistych – między «naszymi kategoriami myślenia» (wiedzą, wyobrażeniami, wartościami itd.) a innymi elementami procesów i systemów społecznych (systemów ekonomicznych i politycznych, instytucji, organizacji, infrastruktur materiałowych i technologicznych) – celem ustalenia, w jaki sposób «cementowanie» («operacjonalizacja» dialektyczna) tych pierwszych w tych drugich przyczynia się do «blokowania tego, co mogłoby być»” (Duszak i Fairclough red. 2008: 10). „Marginalizowanie”, „władza”, „niesprawiedliwość” czy „ideologia” oraz akcent na „to, co mogłoby być” to podstawa słownika zarówno KAD, jak i pism politycznych Chomsky'ego (Chomsky 2000).

Odwołania do stałego zestawu wartości moralnych jako pożądanego wektora działań na wszystkich płaszczyznach życia osobistego i zbiorowego bazują na przekonaniach Chomsky'ego dotyczących niektórych aspektów natury ludzkiej. W tym miejscu wystarczy tylko nadmienić, że powoływanie się na istnienie „natury ludzkiej” jest jedną z najważniejszych przesłanek przekonań politycznych Chomsky'ego, spoiwem w jego badaniach językoznawczych, impulsem do jego aktywności zaangażowanego intelektualisty, ale również jedną z zasadniczych i nieprzekraczalnych różnic ujawnionych w toku dyskusji tego autora z Foucault (por. Chomsky 1980: 185)<sup>2</sup>.

### **Różnice pojęciowe i rozbieżne postulaty wobec praktyki**

Charakteryzujący większą część rozmowy brak jednomyslności wśród dyskutantów dotyczy kwestii zupełnie zasadniczych, do których w pierwszej kolejności należy zaliczyć sposób używania terminów „polityka” oraz „władza polityczna”.

<sup>2</sup> Chomsky przyjmuje, że o uniwersalnych właściwościach tego, co nazywa „naturą ludzką” przesądzają między innymi biologiczne podstawy zdolności do korzystania z języka.

Chomsky i Foucault korzystają z nich, zarówno w bezpośredniej polemice, jak i w pracach i wypowiedziach z lat siedemdziesiątych XX wieku, w odrębny sposób. Chomsky używa pojęcia „polityka” oraz odnosi się do władzy politycznej z perspektywy, którą można nazwać politologiczną – akcentuje instytucjonalny charakter władzy politycznej, stanowiący domenę organów państwowych. Gdy władza polityczna przybiera formy silnie scentralizowane, wyposażone w środki autokratycznej kontroli nad innymi instytucjami społecznymi, Chomsky mówi o państwowym totalitaryzmie. Tak rozumiana władza polityczna stanowi jeden z dwóch głównych elementów władzy w sensie ogólnym. Drugi składnik, dopełniający ogólny sens władzy, stanowią instytucje gospodarcze gromadzące prywatny kapitał ekonomiczny według reguł kapitalistycznych. Zdaniem Chomsky’ego, najważniejsze polityczne organy państwowe oraz główne organizacje kapitalistyczne w wielu miejscach silnie ze sobą kooperują i wspierają się w dążeniu do realizacji partykularnych interesów, tworząc charakterystyczny dla społeczeństw zachodnich model władzy.

Z kolei Foucault traktuje powyższą charakterystykę jako przykład typowego dla społeczeństw zachodnich sposobu ujmowania władzy, ale nie opis faktycznego jej funkcjonowania. Zdaniem Foucault, do niesłusznie zawężonego pojmowania mechanizmów dominacji prowadzi błędne założenie, jakoby wyłączną emanacją władzy były państwowe instytucje polityczne. W tonie polemicznym Foucault wyraża przekonanie, że naprawdę ważne ośrodki realizacji władzy znajdują się w miejscach pozornie z nią niezwiązanych. Władzy należy poszukiwać nie tylko i nie przede wszystkim tam, gdzie dochodzi do egzekwowania decyzji administracyjnych czy rządowych, ale w instytucjach na pierwszy rzut oka neutralnych i niemających z władzą polityczną nic wspólnego, np. uczelniach czy instytucjach medycznych. W rozumieniu Foucault, władzy nie należy traktować jako efektu działania instytucji politycznych, ale jako warunek ich istnienia, a w konsekwencji jako przyczynę obowiązującego w danym czasie porządku klasowego.

Nie tylko pojęcie „władzy” używane jest więc inaczej przez dyskutantów, ale także inaczej rozumiana jest pozorna neutralność instytucji, które wyrażają istnienie owej władzy. Dla Chomsky’ego ich fasadowa bezstronność równoznaczna jest z jawnym okłamywaniem grup zdominowanych co do zamierzeń i celów głównych i formalnych instytucji społecznych. Pozór neutralności władzy jest dla niego efektem intencjonalnego działania najbardziej wpływowych podmiotów społecznych, które odciskają piętno na masowej świadomości, wymuszając w istocie masową nieświadomość interesów władzy. W ujęciu Chomsky’ego, istnieją wyraźne ośrodki władzy, np. organy administracji rządowej czy prywatny kapitał korporacyjny, które powinny zostać obalone w imię ustanowienia pożądanego systemu społecznego. Rozpoznanie ukrywanych przez władzę trybów panowania stanowi warunek wyzwolenia grup dotąd zdominowanych oraz krok w stronę wypracowania teoretycznie i moralnie uzasadnionego porządku społecznego.

Tak rozumiana pozorna neutralność instytucji i władzy jest tylko częścią (i w gruncie rzeczy wcale nie najważniejszą) ujęcia foucaultowskiego. Foucault władzą nazywa zestaw zjawisk tradycyjnie niezwiązanych z tym pojęciem i dlatego też gdzie indziej poszukuje jej przejawów. Jego zdaniem, wiele cech władzy zachowuje

pozór neutralności właśnie dlatego, że nie jest z nią identyfikowanych; w tej sytuacji znajduje się np. idea pomocy społecznej czy rozwój medycyny<sup>3</sup>. Ta właśnie wszechobecność władzy i przypisywanie jej instytucjonalnym i dyskursowym nośnikom ważnych funkcji społecznych maskuje, zdaniem Foucault, jej arbitralność. W tym rozumieniu, nawet najbardziej kuszące wizje porządku społecznego nie pozwalają na oswobodzenie się z okowów władzy – wyrażają jedynie „wołę prawdy”<sup>4</sup>.

Różnice w koncepcjach władzy i roli instytucji prowadzą nie tylko do rozbieżnych reakcji o charakterze teoretycznym, ale implikują także niewspółmierne względem siebie zapotrzebowania na działania praktyczne. Zdaniem Foucault, nie jest możliwe bezpośrednie zlokalizowanie władzy politycznej – przynajmniej w tym sensie, w jakim nie istnieją jej oczywiste i autonomiczne centra. Istotą władzy jest w tym ujęciu to, iż władza raczej sprawuje „się”, niż jest sprawowana – nie jest przypisana żadnej instytucji na wyłączność, ale realizuje się w sposobach i formach działania, poprzez które kształtuje ona następnie relacje społeczne.

Zatem Foucault nie chodzi o przejście od krytyki obecnego systemu władzy do jego obalenia celem przygotowania gruntu pod nowy i lepszy system. Nie chodzi mu również, wbrew perspektywie Chomsky’ego, o ustanowienie podwalin motywowanego normatywnie procesu celowej zmiany społecznej, ale o – z konieczności zawsze częściową – rekonstrukcję niejawną sieci relacji władzy stawiających granice temu, co w ogóle jest możliwe do uznania za sensowne w danym społeczeństwie (Foucault 1968: 29). Zdaniem Foucault, nie ma ucieczki przed władzą ku wolności, bowiem systemy władzy są współmierne ze społeczeństwem. Można tylko przechodzić od jednego typu porządku społecznego do drugiego – od jednego układu relacji władzy do innego (Taylor 1998: 82).

Foucault twierdzi, iż prawdziwe polityczne zadanie polega na ujawnieniu niedostrzeganych dotąd mechanizmów władzy ulokowanych w pozornie neutralnych instytucjach społecznych, a następnie na walce z nią poprzez krytykę. Dopóki owe mechanizmy dominacji nie odsłonią się w pełni, nie zostaną rozpoznane w swoich najbardziej ukrytych przejawach, a następnie zrozumiane i poddane krytyce, projektowanie i dążenie do urzeczywistnienia wizji idealnego społeczeństwa grozi odтворzeniem zwalczanego porządku klasowego w nowym systemie społecznym.

Choć w odniesieniu do tego szczegółowego aspektu dyskusji Chomsky zgadza się z Foucault, to jednak formułuje on dodatkowe, a przy tym sprzeczne z propozycją Foucault, zadanie intelektualne. Jest nim stworzenie wizji sprawiedliwego społeczeństwa, będącego w stanie odpowiedzieć na elementarne ludzkie potrzeby. Tę

<sup>3</sup> Na temat różnorodności ujęć relacji władzy w badaniach postfoucaultowskich – Venn i Terranova 2009.

<sup>4</sup> „W ten oto sposób ukazuje się naszym oczom jedynie prawda będąca bogactwem, płodnością, siłą łagodną i podstępnie uniwersalną. Jednocześnie nie jesteśmy świadomi woli prawdy, jako nadzwyczajnej maszyny służącej do wykluczania. Wszyscy ci, którzy, punkt po punkcie naszej historii, próbowali uchwycić tę wołę prawdy i ponawiać pytanie, na przekór prawdzie właśnie, w miejscu, gdzie prawda ta podejmuje się uzasadnienia zakazu i zdefiniowania szaleństwa – wszyscy oni, od Nietzschego do Artauda i Bataille’a, winni obecnie dostarczać nam wskazówek – bez wątpienia doniosłych – w codziennej pracy” (Foucault 2002: 15–16).

charakterystyczną myśl dla swojej zaangażowanej społecznie działalności intelektualnej Chomsky wyraził także wiele lat później w sposób syntetyczny, twierdząc, iż „zarówno idee polityczne, jak i idee organizacji społecznej muszą być ostatecznie zakorzenione w jakiejś koncepcji natury ludzkiej i ludzkich potrzeb” (Chomsky 2004: 113)<sup>5</sup>.

Na użytek dygresyjnego wyjaśnienia stanowiska Chomsky'ego w sprawie natury ludzkiej, warto przypomnieć podstawowe pytania, które stawia on w badaniach lingwistycznych: jak wyjaśnić fakt, iż dziecko jest w stanie wykształcić wysoce zorganizowany system wiedzy i umiejętności posługiwania się językiem na podstawie bardzo ograniczonego, zarówno jakościowo, jak i ilościowo, doświadczenia językowego. Dlaczego, bazując na tym niezwykle ograniczonym doświadczeniu, ludzie są w stanie formułować zdania, które nie zostały wypowiedziane nigdy wcześniej i nie odpowiadają doświadczeniu, na które zostali wystawieni? Jak to się dzieje, iż ludzie o bardzo różnym doświadczeniu wykształcają sposób posługiwania się językiem o bardzo zbliżonych właściwościach i bardzo podobnych, ścisłych ograniczeniach, w porównaniu z systemami innych ludzi? Zdaniem Chomsky'ego, poszukiwanie odpowiedzi na te pytania należy prowadzić w stronę wrodzonych biologicznych mechanizmów oraz schematów wykorzystywanych w procesie uczenia się dowolnego języka naturalnego i wykorzystywania go w sposób, jak nazywa go Chomsky, „wysoce twórczy”, „zróżnicowany” i „swobodny”. Odpowiedzi na powyższe pytania stanowią językoznawcze przesłanki politycznych poglądów Chomsky'ego, który proponuje anarchosyndykalizm jako odpowiedni model organizacji społecznej<sup>6</sup>.

Ze względu na to, że w ujęciu reprezentowanym przez Chomsky'ego pojmowanie władzy ogniskuje się na działalności aparatu władzy państwowej oraz kapitalistycznych organizacjach gospodarczych, możliwe jest stawianie im oporu. Jedną z jego form jest nieposłuszeństwo obywatelskie. Chodzi tu o formę buntu, który oparty zawsze tylko na częściowej wiedzy na temat faktycznego funkcjonowania nośników władzy ma wyrażać się w otwartej krytyce aspiracji owej władzy do arbitralnej dominacji i ma prowadzić do społecznej emancypacji. Jest to więc działanie, które ostatecznie może i powinno prowadzić do wyzwolenia ludzi spod presji narzucającej się władzy, choć podstawowymi impulsami do jego przedsięwzięcia jest, z jednej strony, potrzeba zareagowania w obliczu zagrożenia podstaw sprawiedliwego porządku społecznego, a z drugiej strony niebezpieczeństwo bierności<sup>7</sup>. Dostępna wiedza na temat

<sup>5</sup> Ang. *I think that anyone's political ideas or their ideas of social organization must be rooted ultimately in some concept of human nature and human needs*. Szerokie omówienie perspektywy Chomsky'ego na zagadnienia związane z pojęciem „natury ludzkiej” można znaleźć także w: Chomsky 1998.

<sup>6</sup> W celu przesłedzenia tego toku rozumowania należy sięgnąć do pierwszej, nieomawianej tu części rozmowy. Chomsky posługuje się także filozoficznymi argumentami za racjonalistycznym podejściem do badania języka (Chomsky 1980, 1966). Szczegółowe omówienie anarchosyndykalizmu Chomsky przedstawia między innymi w wywiadzie z Peterem Jayem, *The Relevance of Anarchosyndicalism* (Chomsky 1976).

<sup>7</sup> Chomsky odwołuje się tu do przykładu obywatelskiego nieposłuszeństwa w obliczu amerykańskiej interwencji w Indochinach.

postulowanego wzorcowo sprawiedliwego porządku społecznego jest zawsze fragmentaryczna, a konsekwencje buntu dają się tylko częściowo przewidzieć, a jednak okoliczności te nie unieważniają konieczności podejmowania decyzji praktycznych, których przesłankami są lepiej lub gorzej rozpoznane i uzasadnione przekonania na temat pożądanego uregulowania życia społecznego. Z uwagi na to, że w ujęciu Chomsky'ego właśnie idea sprawiedliwości ma większe znaczenie niż respektowanie bieżących relacji władzy, a także biorąc pod uwagę, iż władza nie pociąga za sobą w sposób konieczny idei sprawiedliwości, bunt obywatelski, choć najczęściej traktowany jako nielegalny, jest pożądanym. Zdaniem Chomsky'ego, celem jest więc działanie na rzecz „lepszego sprawiedliwości” i zadośćuczynienie fundamentalnym ludzkim potrzebom i wartościom bez względu na aktualny stan regulacji prawnych, stan wiedzy powszechnie uznanej za prawomocną oraz sposób definiowania owego działania przez scentralizowany system władzy.

W perspektywie foucaultowskiej tego rodzaju rozumowanie może być uznane za równie krótkowzroczne, co mijające się z istotą sprawy. Dla Foucault sprawiedliwość traktowana jako asumpt do zmiany społecznej nie ma specjalnej wartości. Jego zdaniem to także dotyczy pojęcia natury ludzkiej, czy (dowolnie rozumianej) istoty człowieka. Każde z tych pojęć pochodzi z zasobu wiedzy filozoficznej, która od początku istnienia przynależała do wymagającego obalenia klasowego porządku władzy. Dla Foucault odwoływanie się do idei sprawiedliwości jest świadectwem społecznej walki wymierzonej przeciwko porządkowi, definiowanemu jako niesprawiedliwy, a to w konsekwencji oznacza, że idea sprawiedliwości pełni rolę narzędzia władzy. Inaczej mówiąc, zdaniem Foucault, ideały sprawiedliwości nie stanowią impulsu do walki, ale są jej instrumentem w dążeniu do wygranej. Na użytek dyskusji Foucault wprowadza przykład walki klasowej prowadzonej przez proletariatus, a następnie przypisuje uzasadnieniu owej walki ideą sprawiedliwości drugorzędne znaczenie, uwzględniając przy tym dwa scenariusze: pierwszy przewiduje tylko częściowe przejście władzy z rąk klasy dominującej, drugi natomiast zakłada uzyskanie pełni władzy. W opinii Foucault, w pierwszym przypadku istnieje możliwość, iż uzyskanie tylko niepełnej władzy doprowadzi do przedłużającej się i wyniszczającej wojny klasowej. W drugim zaś, eliminacja klasy, przeciwko której walka została wytoczona, będzie skutkować zniesieniem władzy klasowej w ogóle, a w konsekwencji zanikiem potrzeby posługiwania się pojęciem sprawiedliwości.

W optyce Chomsky'ego argumenty Foucault dają się utrzymać jedynie w odniesieniu do pewnego typu konfliktów społecznych, np. w przypadku starć międzynarodowych (Chomsky podaje przykład I wojny światowej), kiedy to z punktu widzenia zaangażowanych w nią żołnierzy jedynym sensem walki jest zniszczenie przeciwnika. Jednakże, zdaniem Chomsky'ego, w takiej sytuacji pojawiają się osoby niezwiązane z prowadzoną walką (Karl Liebknecht, Bertrand Russell), starające się odwieść innych od przekonania o konieczności kontynuowania konfliktu, bez dostarczenia argumentów za jego słusnością. Chomsky przekonuje, iż takim argumentem nie jest czyjeś dążenie do władzy, jest nim natomiast dążenie do osiągnięcia warunków umożliwiających zadośćuczynienie najważniejszym ludzkim potrzebom.

Charakterystyczne cechy każdego z zaprezentowanych wyżej punktów widzenia mogą być ujmowane jako podważające fundamenty ujęcia przeciwnego. Za szczególnie złożony problem trzeba uznać kwestię ujawnionych podczas dyskusji teoretycznych i filozoficznych przesłanek społecznego zaangażowania intelektualistów, tym bardziej że początek lat siedemdziesiątych był zarówno dla Chomsky'ego, jak i Foucault niezwykle ważnym okresem aktywistycznej działalności pozaakademickiej. Ta z kolei oddziaływała zwrotnie na ich prace naukowe, w obu przypadkach ogólna reakcja na równoległe przez nich zwalczane przejawy centralizacji władzy i arbitralnych praktyk dominacji była w gruncie rzeczy podobna – agresywna, czasem otwarcie konfliktowa. Wspólne, kontestatorskie nastawienie jest jednak zawsze inaczej uzasadnione i osadzone w opozycyjnym zestawie przesłanek.

Należy więc rozważyć pytanie, jak świadomość analizy dyskursu może skorzystać z wyłonionych dwóch ogólnych perspektyw związanych z badaniem efektów władzy i rozpoznaniu owych przesłanek? W jakiej relacji skonfrontowane stanowiska pozostają względem siebie? Korzyści tych należy upatrywać w tym przypadku w rozpoznaniu presupozycji pojęciowych i filozoficzno-światopoglądowych, determinujących w istotnej mierze efekty i sposób prowadzenia studiów nad dyskursem. Badanie dyskursu jako emanacji relacji władzy nada kształt i wyraz swojemu postępowaniu naukowemu, określając, czym władza jest oraz czym nie jest. Zdefiniuje więc dyskurs i jego oddziaływanie na podstawie charakterystyki kształtujących je relacji władzy.

W ramach postfoucaultowskich badań nad dyskursem rzeczywistość społeczna, a także konstytuujące ją relacje władzy, jest na tyle złożona, iż jakiegokolwiek proste jej kategoryzowanie nie jest w ogóle możliwe. Z tej perspektywy wyłania się konieczność ciągłego poszukiwania nowych metod krytyki społecznej, będących w stanie wyprowadzić na światło dzienne symptomy panowania ukryte w miejscach najmniej oczekiwanych. Bez względu jednak na sposoby prowadzenia krytyki, jedynym jej efektem może być wyłącznie zmiana pewnych arbitralnych relacji władzy na inne, przy czym żadnym z nich nie przysługuje uniwersalna wartość. W tej optyce przejawów panowania sprawowanego mocą środków dyskursowych i pozadyskursowych należy szukać również tam, gdzie dominującą pozycję zajmują postulaty autonomizacji i emancypacji dyskursów i grup dotąd podległych (por. między innymi Lemke 2007). Z kolei przypisywanie im takiej wartości, co może być zarzutem wobec perspektywy Chomsky'ego formułowanym na gruncie postfoucaultowskim, nadaje tylko dynamikę zmianom relacji władzy, ale ich w sposób ostateczny nie uzasadnia. W ramach antyesencjalistycznej perspektywy inspirowanej Foucault jest sprawą oczywistą, iż obrona wartości traktowanych jako uniwersalne odbywa się zawsze na gruncie partykularnych warunków historycznych, których produktem są przekonania aksjologiczne. Jednocześnie, nie sama zmienność warunków oraz brak ponadczasowych podstaw filozoficznych jest barierą na drodze do uzyskania trwałych, teoretycznych podstaw dla społecznej emancypacji, ale właśnie natura relacji władzy (Lessenich 2011: 309–310). Nawet najbardziej inkluzywna wizja porządku społecznego jest w ujęciu Foucault zawsze ograniczająca, ponieważ jej realizacja oznacza marginalizację innych możliwych porządków. Stąd już domaganie się uzna-

nia modelu społeczeństwa, dla którego naczelną własnością miałyby być szacunek dla właściwości natury ludzkiej, oznacza homogenizację różnorodności działań w ramach takiego społeczeństwa oraz ekskluzję innych modeli, a to już przejaw władzy, załączek nowych mechanizmów kontroli. Przykładem mogą tu być wszelkiego typu „prawa do” traktowane jako rdzeń współczesnego społeczeństwa liberalnego. „Dyskurs praw” miałyby w tym ujęciu implikować powrót do władzy suwerennej ograniczającej tożsamość podmiotów do treści, które te prawa powołują do życia i na których w konsekwencji bazują (McNay 2009: 57). Ta zasada dotyczy także prawa do jednostkowej autonomii i nieskrępowanej twórczej ekspresji. W tym sensie Chomsky niezamierzenie miałyby mylić pojęcie sprawiedliwości (choć potencjalnie również takie, warte społecznego zaangażowania, pojęcia jak: szacunek, godność, równość) z mechanizmami panowania<sup>8</sup>.

Tak zarysowane spojrzenie zmusza do traktowania badań nad dyskursowymi nośnikami władzy w sposób dość przewrotny, a przy tym kłopotliwy, bowiem miałyby one prowadzić do odbierania badaczowi oręża, przy użyciu którego chce on krytykować i stawiać opór władzy. W świetle stanowiska wyrażanego w debacie przez Chomsky’ego oznacza to ciągle poruszanie się po niepewnym gruncie i przewlekłą niezdolność do rozwiązywania palących problemów społecznych wynikających z presji władzy. Foucault permanentnie dąży do ujawnienia zakamuflowanych mechanizmów dominacji, co sprawia, iż krytyce prowadzonej na mocy innych założeń teoretyczno-badawczych stale grozi zarzut o ożywianie władzy, której miała się ona sprzeciwiać. Jako rekompensatę „niepraktyczności”, perspektywa Foucault oferuje zyski poznawcze wynikające z niemal narzucającego się wymogu przyjęcia postawy zdystansowanej, której podstawą miałyby być nieufność wobec jakichkolwiek koncepcji porządku społecznego oraz podejrzenie maskowania arbitralności reguł nadających temu porządkowi kształt.

W perspektywie reprezentowanej przez Chomsky’ego stanowisko Foucault może jawić się jako kłopotliwe, po pierwsze dlatego, że nie są w nim zarysowane trwałe i niezbędne podstawy do dążenia w stronę jakiegokolwiek celowej zmiany społecznej. Po drugie, wbrew nominalizmowi Foucault, owe podstawy są faktycznie dostępne i możliwe do wskazania, dotyczą bowiem zasadniczych i uniwersalnych właściwości natury ludzkiej, której wszelkie blokady i ograniczenia powinny stanowić obiekt żarliwych ataków i aktywnego, osobistego sprzeciwu. Co więcej, mówiąc o naturze ludzkiej, Chomsky nie ma na myśli jedynie efektu filozoficznej spekulacji, ale między innymi implikację jego własnych badań naukowych, dających w jego mniemaniu podstawy do rozróżnienia lepszych i gorszych wizji porządku społecznego. Warte realizacji model organizacji społecznej jest możliwy do opracowania teoretycznego oraz przeprowadzenia w praktyce, pomimo dotychczasowych trudności z upowszechnieniem jego zasadniczych założeń. W ogólnej perspektywie, dążenie do realizacji ideału demokracji partycypacyjnej opartej na wolnych stowarzyszeniach

<sup>8</sup> Gdy mowa o antyesencjalistycznej optyce Foucault, niemal samoistnie narzuca się esencjalistyczna interpretacja stanowiska Chomsky’ego, z którą on sam nie chciał się identyfikować (por. Chomsky 1998).

jest wyrazem odpowiedzialności społecznej oraz efektem podjęcia moralnej decyzji o opowiedzeniu się za ustrojem, będącym w stanie przekazać kierowanie procesem rządzenia w ręce wolnych obywateli (Chomsky 2002: 9–10, 14–21). Chomsky uważa, że krytyka demokracji zachodnich nie jest marzeniem o utopii lepszego świata, czerpie ona bowiem z przykładów historycznych i odwołuje się np. do anarchistycznej rewolucji hiszpańskiej z 1936 roku jako świadectwa możliwości istnienia innej organizacji politycznej rozwiniętego społeczeństwa oraz o „niekonieczności” obowiązującego modelu.

Perspektywa bliska Chomsky'emu może wydać się pewniejszym gruntem do analizy relacji władzy, przynajmniej w tym sensie, iż nie niesie ze sobą przesłanek mogących ją podważyć. W przeciwieństwie do stanowiska Foucault, którego permanentny sceptycyzm i podejrzliwość nie dałyby się utrzymać w długiej perspektywie na płaszczyźnie życia grupowego, tu niektóre cele i metody działania traktowane są jako z pewnością pożądane ze względu na fundamentalne założenia o charakterze ahisterycznym. Nadają one badaniom nad dyskursowymi mechanizmami władzy potocznie zrozumiałego znaczenia praktycznego, pozwalając na swobodną orientację wśród głównych zagrożeń wolności, a realizacji założonego efektu krytyki dostarczają uchwytne sensu, nawet, jeśli nie wiążą się ze, skądinąd moralnie wyznaczanym w tej optyce, zaangażowaniem osobistym. Między innymi ten aspekt politycznie zaangażowanych pism Chomsky'ego odpowiada na bazowym poziomie zarówno językoznawczo, socjologicznie, jak i historycznie wyprofilowanym pracom Krytycznych Analityków Dyskursu. Należy zaznaczyć, że przesłanki aksjologiczne i polityczne nie są bezdyskusyjnie podzielane przez poszczególne orientacje analizy dyskursu, a różnorodność tych orientacji zaznacza się choćby w próbach wyznaczenia generalnych własności „innych” nurtów. Przykładowo na drodze symbolicznej dystynkcji, reprezentanci nurtu psychologii dyskursywnej przypisują tu Krytycznej Analizie Dyskursu inklinacje wobec marksowskiej ramy teoretycznego odniesienia, a badaniom foucaultowskim brak sprecyzowanej wykładni metodologicznej (Edwards 2004: 285). Mimo to, mobilizowanie grupowych aspiracji do walki w imię wartości, oparte na mniej lub bardziej wyjaskrawionym radykalizmie moralnym, ma jednak swoją cenę: zbliżony format krytyki stosowany do różnorodnych i złożonych problemów społecznych oraz, jak ma to miejsce w przypadku Chomsky'ego, silnej emocjonalizacji własnego stanowiska grożą ciągłym dowodzeniem dwuwartościowej aksjologicznie wizji świata, od której dowodzenie się rozpoczęło.

### **Zbieżności perspektyw – Chomsky a „ostatni” Foucault**

Wyjście poza ramy debaty Chomsky–Foucault daje szansę na dodatkowe naświetlenie innych aspektów myśli obu autorów – w gruncie rzeczy zasadniczo wspólnych. Ze względu na to, iż zainteresowania badawcze Foucault ewoluowały zdecydowanie bardziej, niż miało to miejsce w przypadku Chomsky'ego, to właśnie przyjrzenie się pewnym aspektom ostatnich prac Foucault będzie tu szczególnie cenne.

W czasie pierwszego z serii wykładów na temat prawdy i podmiotowości, które odbyły się w 1980 roku w ramach cyklu „The Howison Lectures in Philosophy”,

Foucault wyraził pewną autokrytykę. Zauważył, że badając instytucje medyczne czy system penitencjarny, kładł największy nacisk na techniki dominacji stosowane wobec podmiotu jako przedmiotu wiedzy. Jednak wraz z pojawieniem się potrzeby badania sposobów, przy użyciu których podmiot kieruje swoim działaniem, trybów wywierania wpływu na własne myśli i ciało w celu osiągnięcia szczęścia czy stanu doskonałości, zrodziła się także konieczność uwzględnienia innego rodzaju technik rządzenia – technik siebie. Zdaniem Foucault, ważną ich cechą jest implikowanie pewnych odniesień do zagadnienia prawdy: uczenie się tego, co prawdziwe, odkrywanie prawdy czy mówienie prawdy (Foucault 1985: 367). Stąd jednym z zasadniczych problemów badawczych Foucault stały się kulturowo uporządkowane techniki dyskursywne, dzięki którym podmiot może mówić prawdę o sobie. Foucault analizował pod tym względem między innymi kulturę antyczną, a badania lokował w szerszym kontekście zainteresowań kulturowym wzorem „troski o Siebie”.

Jednym z podstawowych pojęć, którym omawiając tę tematykę posługuje się Foucault, jest parezja (*parrhēsia*) – zakorzeniony w praktyce demokratycznej termin o znaczeniu politycznym i wyraźnej podstawie moralnej (Foucault 2009, 2005: 403–407). Według Foucault, parezja – mówienie prawdy (*dire vrai*) oraz mówienie szczerze, otwarte (*franc-parler*) – wsparta jest na zasadzie nieukrywania niczego, mówienia wszystkiego. W znaczeniu negatywnym, termin ten oznacza mówienie czegokolwiek, mówienie byle czego, ale i mówienie nieracjonalne. Jeśli zaś termin ten rozumiany jest jako mówienie, które niczego nie skrywa, niczego nie udaje oraz nie posługuje się regułami retoryki maskującej prawdę – parezja uzyskuje konotacje pozytywne. W tym drugim znaczeniu parezja wymaga spełnienia dodatkowych dwóch warunków: 1) prawda musi wiązać parezjastę (osobę mówiącą) z wypowiedzianymi przez siebie przekonaniem, musi więc dotyczyć jego osobistych opinii, a nie twierdzeń o charakterze zbliżonym do naukowego; 2) mówienie prawdy wiąże się z podjęciem ryzyka zranienia osoby, do której się mówi, zdenerwowania jej, a w ostateczności ryzyka wywołania aktów przemocy. Ponadto, parezja wymaga istnienia Innego, któremu mówi się prawdę (do którego mówi się szczerze). Na Innego nałożony jest obowiązek okazania wielkoduszności i zaakceptowania, często przykrej dla niego, prawdy wypowiedzianej przez parezjastę, ponieważ tylko w takich warunkach może odbywać się tzw. gra parezjastyczna (*le jeu parrhesiastique*, Foucault 2009).

Dla problematyki „technik siebie” parezja ma podstawowe znaczenie, gdyż pozwala na wypowiedzenie prawdy wyrastającej z praktyk wolności (*practices of freedom*, Foucault 1997b: 282) podejmowanych przez podmiot i nie zasadza się na zaakceptowaniu prawdy wypowiedzianej przez instancję zewnętrzną, której przysługuje miano autorytetu<sup>9</sup>. Jeśli więc traktować parezję jako praktykę wolności, to należy ją przeciwstawić procesom wyzwolenia (*processes of liberation*, tamże, s. 283) i pamiętać, iż Foucault traktował procesy wyzwolenia jako niejednokrotnie warunek

<sup>9</sup> Zarysowane tu bardzo pobieżnie rozróżnienie odsyła także do omawianej przez Foucault problematyki relacji podmiotu do siebie na bazie tego, co uznaje on za prawdę – tzw. *subiektywacji* w jej dwóch trybach i przeciwstawionej jej *subiektyfikacji* (por. Milchman i Rosenberg 2009: 62; Czyżewski, w przygotowaniu).

konieczny, choć równie często niewystarczający, do realizacji praktyk wolności. Zdaniem Foucault, np. wyzwolenie spod panowania kolonizatorów (procesy wyzwolenia) jest możliwe, ale nie przesądza ono o wprowadzeniu praktyk umożliwiających realizację pożądanego modelu egzystencji we wspólnocie politycznej (praktyki wolności, np. parezja). „Wyzwolenie toruje drogę do nowych stosunków władzy, które muszą być kontrolowane praktykami wolności” (tamże, s. 283–284).

Powyższe zasygnalizowanie kilku najważniejszych pojęć dla problematyki podejmowanej przez Foucault w jego ostatnich pracach umożliwia ponowne zestawienie jego myśli z perspektywą Chomsky'ego, co tym razem pozwoli na wyeksponowanie pewnych elementów wspólnych, zacierających różnice znamionujące dyskusję z początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

Podjmując w ostatnim okresie pracy badawczej problematykę relacji podmiotu do siebie, Foucault nie rezygnuje bynajmniej z zajmowania się władzą, choć wprowadza do niej także tematykę wolności. Wyraźnie zaznacza się jednak, iż Foucault rozumie relację władzy przez pryzmat stosunku władzy do podmiotu. Wcześniej to techniki dominacji i formacje dyskursywne im towarzyszące modelowały podmiot. W ostatnich pracach akcent został przeniesiony na kształtowanie siebie przez podmiot – nakładanie na siebie samego prawomocnej władzy, między innymi poprzez dążenie do mówienia prawdy. Punktem centralnym pozostaje więc kwestia ulokowania podmiotu w relacjach władzy.

W gruncie rzeczy jest to perspektywa obca Chomsky'emu. Chomsky jest wprawdzie zainteresowany władzą, ale nie w jej stosunku do podmiotu, tylko ze względu na jej potencjał kształtowania relacji grupowych. To rozróżnienie staje się wyraźne, jeśli uwzględni się podział na praktyki wolności i procesy wyzwolenia. Kiedy Chomsky opowiada się za koniecznością zadośćuczynienia wymogom niektórych elementów natury ludzkiej i dążeniem do anarchosyndykalistycznego modelu społeczeństwa, to odnosi się do procesów wyzwolenia i pomijał praktyki wolności.

Trzeba zauważyć, że w 1971 roku Foucault nie wypracował jeszcze aparatu pojęciowego, który pozwoliłby mu sproblematyzować stanowisko Chomsky'ego z tego punktu widzenia. Mimo to, zgodnie z jego ówczesnym stanowiskiem, Chomsky prawdopodobnie argumentowałby, iż traktowanie praktyk wolności jako rozłącznych od procesów wyzwolenia i na tej podstawie dających się w dłuższej perspektywie prawomocnie realizować mogłoby być i tak niedopuszczalne przynajmniej z dwóch powodów: 1) wzorowanie pojęcia wolności na praktyce politycznej antycznej Grecji jest chybione, jeśli uwzględnić sztywne podziały społeczne tamtych czasów, przypisujące wolność tylko wąskiej grupie najbardziej uprzywilejowanych obywateli; 2) praktyki wolności (jak np. troska o siebie), koncentrujące uwagę na podmiocie (i ewentualnie, ale zawsze w drugiej kolejności, na innych) nie mówią wiele na temat porządku politycznego na płaszczyźnie życia zbiorowego, jeśli nie wspomnieć faktu, iż: 2a) wolność rozumiana jest przez Foucault zawsze politycznie, 2b) przyjmuje się, iż troska o siebie umożliwia nawiązanie poprawnych relacji z innymi. Innymi słowy, praktyki wolności nie niosą odpowiedzi na problem nadużycia władzy względem innych, nie licząc możliwości uznania tyrana jako niewolnika swoich własnych pragnień (Foucault 1997b: 288).

W ostatnim okresie pracy badawczej Foucault nie przeciwstawia pojęć władzy i wolności. Pomijając stany pełnej i nieograniczonej dominacji jednej strony nad drugą, relacje władzy zawsze współwystępują z wolnością<sup>10</sup>. A zatem to nie bazowanie przez Chomsky'ego na pojęciu wolności mogłoby budzić tym razem sprzeciw Foucault, ale raczej opieranie się jednemu systemowi politycznemu poprzez domaganie się uznania innego systemu. Chomsky'emu groziłby tym razem zarzut poruszania się w granicach wyznaczonych przez relacje władzy, które on sam chce znieść, a więc pozostawania w tej samej grze władzy – „strategicznej grze między wolnościami” (tamże, s. 299) – z której nie jest on w stanie wyjść.

Jednakże koncentracja na miejscu podmiotu w sieci relacji władzy nie wyklucza aspektu grupowej organizacji społecznej w ramach systemu klasowego, jest natomiast wobec niego komplementarna. Ostatecznie bowiem obaj uczeni niemal identycznie uzasadniają swoje odrębne stanowiska w sprawie walki z przejawami zniewolenia mechanizmami władzy: dążeniem do minimalizacji dominacji, pozbyciem się zbędnej władzy wraz z jej nadużyciami, polityczną walką i szacunkiem dla wolności (Chomsky 1995: 19–23). Biorąc również pod uwagę aktywistyczne doświadczenia Foucault jako zaangażowanego intelektualisty lat siedemdziesiątych XX wieku, polityczne sympatie i antypatie obu autorów mogą jawić się, mimo programowego zdystansowania Foucault wobec wszelkich ustabilizowanych projektów politycznych, jako zbieżne (Foucault 1997b, Chomsky 1979). W przeciwieństwie do promowanego przez Chomsky'ego obywatelskiego nieposłuszeństwa, Foucault nie chodziło o bunt podmiotów – w klasycznej optyce foucaultowskiej będących produktami relacji władzy, a nie ich determinantami – ale o nowy typ dyskursu („bunt wiedzy ujarzmionej”), który bez odwoływania się do nieuzasadnionego normatywizmu prowadziłby od ujawnienia wiedzy (dotąd marginalizowanej, z którą dotychczas się nie liczone) do rzeczywiście uzasadnionej krytyki społecznej. Efekt emancypacyjny miałby w tym przypadku dotyczyć nie konkretnych podmiotów, ale dyskursu wyrażającego pewien typ wiedzy, z którą dotąd się nie liczone. W zamierzeniu tego rodzaju wymowę miał mieć ruch wspierany przez Foucault i zorganizowany wokół Groupe d'Information sur les Prisons. Niemniej, w optyce bliskiej Chomsky'emu, w tym konkretnym przypadku praktyka buntu wiedzy nie różni się znacząco od obywatelskiego nieposłuszeństwa, wymierzonego przeciw scentralizowanej władzy głównych instytucji.

Są też i inne paralele, które ujawniają się, biorąc pod uwagę ewolucję myśli Foucault, przy jednocześnie stałym trzonie zapatrywań moralno-politycznych Chomsky'ego. Dotyczą one osiowych tematów lokujących się w centrum zainteresowań etycznych i badawczych obu autorów. Warto tu zwrócić szczególną uwagę na foucaultowskie przeciwstawienie duchowości (w roboczej definicji rozumianej jako cel i efekt technik siebie) i wiedzy naukowej (*connaissance*) [Foucault 1997b: 294]. Spośród tych dwóch pojęć filozofia europejska, zdaniem Foucault, promuje drugą kosztem pierwszej. W odniesieniu do zagadnień polityki i władzy, Chomsky stawia podobny problem, kontrastując moralność i ekspertyzę (Chomsky 1967).

<sup>10</sup> „Twierdzenie, że «Ty wszędzie widzisz władzę, stąd nie ma miejsca dla wolności» wydaje mi się zupełnie nieadekwatne” (Foucault 2000: 293; por. Chomsky 1999: 17).

### Zakończenie

Myśl Foucault utrwaliła się wśród badaczy w swej klasycznej postaci (przypadając między innymi na pierwszą połowę lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku), przy jednocześnie niewielkiej recepcji późnych i ostatnich prac badacza (Czyżewski 2009: 83). Z kolei Chomsky właściwie nie istnieje w badaniach nad dyskursem jako źródło odniesień badawczych, choć duża część argumentów za przyjęciem takiej bądź innej perspektywy badawczej w obrębie analizy dyskursu jest w stanie zmieścić się w moralno-filozoficznych ramach od niemal pół wieku reprezentowanych przez tego autora. Mimo to, ujawniają się podobieństwa, gdy przyjąć perspektywę historyczną, uwzględniającą ewolucję badań Foucault. Są jednak niedostrzegalne przy punktowym oglądzie stanowisk Foucault i Chomsky'ego, np. na podstawie rozmowy z Eindhoven, kiedy to oba stanowiska były właściwie nie do pogodzenia.

Mimo upływu czasu, ta z dzisiejszego punktu widzenia już „klasyczna” dyskusja, w wielu swoich fragmentach okazuje się w pełni aktualna. Jest to spotkanie dwóch intelektualistów nazywanych nieraz lewicowymi, choć o nieoczywistym stosunku do lewicy: Foucault – ze względu na nieustanne odmawianie słuszności wszelkim próbom naukowej i politycznej klasyfikacji jego samego; Chomsky – z uwagi na sympatie żywione wobec wczesnej myśli liberalnej, które go prowadziły w stronę autodefinicji konserwatywnych.

Warto także zauważyć, że argumenty zbliżone do tych, które stanowiły podczas spotkania Chomsky'ego z Foucault główną oś sporu, pobrzmiewają w dyskusjach analityków i teoretyków dyskursu do dziś i niejednokrotnie wyznaczają kanon filozoficznych, a także badawczych samoopisów oraz symbolicznych dystynkcji. Wyrażony przez Chomsky'ego zarzut dotyczący niezdolności stanowiska Foucault do wyznaczenia podstaw ukierunkowanej zmiany społecznej współgra z poglądem Jürgena Habermasa o kryptonormatywości genealogii wiedzy. W opinii Habermasa, foucaultowskie „uzasadnienie aksjologicznej neutralności nie jest neutralne” (Habermas 2000: 321) i jedynie wzmacnia zapotrzebowanie na udzielenie odpowiedzi „na pytanie o normatywne podstawy swojej krytyki” (tamże, s. 326), której Foucault unika.

Podobne repetycje pojawiają się także z przeciwnej strony. W *Democracy, Power, and the „Political”* Chantal Mouffe ponownie wraca do kategorii „natury ludzkiej, uniwersalnego rozumu oraz racjonalnego autonomicznego podmiotu” jako kanonu wywodzącego się z tradycji oświeceniowej uniwersalizmu i racjonalizmu (Mouffe 1996). Mouffe odnosi te kategorie przede wszystkim do filozoficzno-politycznych poglądów Habermasa i Johna Rawlsa oraz lokuje w ramach dyskusji o właściwy model sfery publicznej. Mouffe stwierdza, że „każda społeczna obiektywność jest polityczna”, co w konsekwencji prowadzi ją do tezy, iż próby usunięcia władzy z porządku społecznego oraz wprowadzenie doskonałej harmonii relacji społecznych jest ułudą, a prawdziwym zadaniem jest wytworzenie takich form władzy, które będą zgodne z wartościami demokratycznymi (tamże, s. 248).

Argument ten, omówiony wcześniej w *Hegemonii i strategii socjalistycznej*, ma się do racjonalizmu, o którym wspomina Mouffe tak, jak ujęcie władzy u „klasycz-

nego” Foucault do konkluzji z *ostatniego* okresu jego badań zestawionych z optyką Chomsky’ego. W obu przypadkach światopoglądowa opozycyjność drugiej strony wobec własnego stanowiska jest jej raczej przypisywana niż rekonstruowana. Ani Habermas i Rawls nie unieważniają znaczenia władzy i podstawowych nierówności grupowych w sferze publicznej, co w relacji Mouffe ma znamionować ich liberalno-racjonalistyczne stanowisko, ani, w dłuższej perspektywie, pogląd na opór i sprzeciw wobec relacji władzy nie różnił Chomsky’ego i Foucault aż tak silnie, jak wynikałoby to z ich bezpośredniej rozmowy. Konkludując: wartość powrotów do „klasycznych” debat leży między innymi w tym, że rozpoznanie ich merytorycznych i argumentacyjnych właściwości, dokonywane z perspektywy czasu, pozwala uwypuklić względną stabilność różnic w konstrukcjach światopoglądowych, warunkujących badania dyskursu, ale także nieoczekiwane podobieństwa łączące zwykle separowane nurty badawcze.

Spotkanie Chomsky–Foucault to jednak przede wszystkim dyskusja o walce politycznej – działalności, którą obaj badacze zajmowali się w swoich krajach w okresie towarzyszącym debacie. Preferencje intelektualne obu stron ścierają się w czasie, gdy obaj dyskutanci wspierają i inspirują ruchy społeczne, np. ruch obywatelskiego nieposłuszeństwa w Stanach Zjednoczonych (Chomsky), ruch walki o prawa więźniów we Francji (Foucault). Z tego punktu widzenia, debata ta ilustruje niepowtarzalny przykład swoistego starcia badaczy dyskursu, filozoficznie i naukowo osadzonych w praktyce grupowego działania społecznego, o których się wypowiadają. Bezpośredni dialog z 1971 roku był więc z wielu powodów niecodzienny: ze względu na intelektualną doniosłość rozmówców, konsekwencji ich własnych działań w sferze publicznej oraz wpływ ich badań i poglądów na kontynuatorów.

## Literatura

- Chomsky, Noam. 1966. *Cartesian Linguistics: A Chapter in the History of Rationalist Thought*. New York: Harper & Row.
- Chomsky, Noam. 1967. *A Special Supplement: The Responsibility of Intellectuals*. New York: The New York Review of Books.
- Chomsky, Noam. 1979. *On Human Rights and Ideology*. „Forerunner”. Tekst dostępny na: <http://www.chomsky.info/interviews/19791013.htm> (dostęp 31.12.2010).
- Chomsky, Noam. 1980. *Rules and Representations*. Oxford: Basil Blackwell Publisher Ltd.
- Chomsky, Noam. 1995. *Class Warfare: Interviews with David Barsamian*. Monroe: Common Courage Press, s. 19–23.
- Chomsky, Noam. 1998. *On Human Nature*. „Red Pepper”. Tekst dostępny na: <http://www.chomsky.info/interviews/199808--.htm> (dostęp 31.12.2010).
- Chomsky, Noam. 1999. *On Freedom of Press and Culture*. „Democracy & Nature” 5, 1: 17–26. Tekst dostępny na: [http://www.democracynature.org/vol5/chomsky\\_press.htm](http://www.democracynature.org/vol5/chomsky_press.htm) (dostęp 31.12.2010).
- Chomsky, Noam. 2000. *Marginalizing the Masses*. „Journal of International Affairs” 53, 2: 725–737. Tekst dostępny na: <http://www.chomsky.info/interviews/20000303.htm> Data dostępu 31.12.2010 r.
- Chomsky, Noam. 2002. *Media Control. The spectacular Achievements of Propaganda*. New York: Seven Stories Press.

- Chomsky, Noam. 2004. *Linguistics and Politics*. W: C.P. Otero (red.). *Language and Politics*. Montréal: Black Rose Books, s. 103–118.
- Chomsky, Noam i Michel Foucault. 1971. *Human Nature: Justice versus Power*. Tekst dostępny na: <http://www.chomsky.info/debates/1971xxxx.htm> (dostęp 31.12.2010).
- Czyżewski, Marek. 2009. *Między panoptyzmem i „rządomyślnością” – uwagi o kulturze naszych czasów*. „Kultura Współczesna” 2 (60): 83–95.
- Czyżewski, Marek. W przygotowaniu. *Teoria dyskursu – Habermas a Foucault*. W: L.M. Nijkowski (red.). *Oprogramowanie rzeczywistości społecznej. Szkice o współczesnych teoriach socjologicznych*. Warszawa: Scholar.
- Czyżewski, Marek. W przygotowaniu. *Tzw. społeczeństwo wiedzy jako dyspozytyw neoliberalnej „rządomyślności”*.
- Duszak, Anna i Norman Fairclough (red.). 2008. *Krytyczna analiza dyskursu*. Kraków: Universitas.
- Edwards, Derek. 2004. *Discursive psychology*. W: K.L. Fitch i R.E. Sanders (red.). *Handbook od Language and Social Interaction*. New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates, Inc., Publishers.
- Fairclough, Norman. 1996. *Language and Power*. New York: Longman.
- Foucault, Michel. 1968. *Réponse au Cercle d'épistémologie*. „Cahiers pour l'analyse” 9: 9–40.
- Foucault, Michel. 1985. *Sexuality and solitude*. W: M. Blonsky (red.). *On signs*. Baltimore: The Johns Hopkins University Press.
- Foucault, Michel. 1997a. *Polemics, Politics and Problematisations*. W: P. Rabinow (red.). *Michel Foucault: Ethics, Subjectivity and Truth: The Essential Eorks of Michel Foucault 1954–1984*. New York: Pinguin Books. Tekst dostępny na: <http://foucault.info/foucault/interview.html> (dostęp 3.07.2011).
- Foucault, Michel. 1997b. *The Ethics of the Concern of the Self as a Practice of Freedom*. W: P. Rabinow (red.). *Michel Foucault: Ethics, Subjectivity and Truth: The Essential Eorks of Michel Foucault 1954–1984*. London: Penguin Books, s. 281–301.
- Foucault, Michel. 2002. *Porządek dyskursu*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Foucault, Michel. 2005. *The Hermeneutics of the Subject, Lectures at the Collège de France, 1981–82*. Hampshire: Palgrave Macmillan.
- Foucault, Michel. 2009. *Le courage de la vérité: Le gouvernement de soi et des autres II: Cour au Collège de France*, Paris: Gallimard/Seuil.
- Fowler, Roger i Gunther Kress. 1979. *Critical linguistics*. W: R. Fowler, B. Hodge, G. Kress, T.Trew (red.). *Language and Control*. London: Routledge & Kegan Paul.
- Habermas, Jürgen. 2000. *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*. Kraków: Universitas.
- Herman, Edward S. i Noam Chomsky. 1988. *Manufacturing consent. The Political Economy of the Mass Media*. New York: Pantheon Books.
- Hook, Derek. 2001. *Discourse, Knowledge, Materiality, History: Foucault and Discourse Analysis*. „Theory and Psychology” 11 (4): 521–547.
- Laclau, Ernesto i Chantal Mouffe. 2007. *Hegemonia i socjalistyczna strategia*. Wrocław: WN Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Lascoumes, Pierre. 2004. *La Gouvernamentalité: de la critique de l'État aux technologies du pouvoir*. „Le Portique. Foucault: usages et actualités” (13–14): 1–14.
- Lemke, Thomas. 2007. *Foucault, rządomyślność, krytyka*. „Recycling Idei” 9: 40–48.
- Lessenich, Stephan. 2011. *Constructing the Socialized Self: Mobilization and Control in the „Active Society”*. W: U. Brocklingg, S. Krasmann i T. Lemke (red.). *Governmentality. Current Issues and Furure Challenges*. New York: Routledge, s. 304–319.
- Keller, Reiner. 2007. *L'analyse de discours du point de vue de la sociologie de la connaissance*. „Recherches Qualitatives” 3: 287–306.

- McNey, Lois. 2009. *Self as Enterprise: Dilemmas of Control and Resistance in Foucault's The Birth of Politics*. „Theory, Culture & Society” 26(6): 54–78.
- Milchman, Alan i Alan Rosenberg. 2009. *The «Final» Foucault: Government of Others and Government of the Self*. W: S. Binkley i J. Capetillo (red.). *A Foucault for the 21st Century: Governmentality, Biopolitics and Discipline in the New Millennium*. Newcastle: Cambridge Scholars Publishings.
- Mouffe, Chantal. 1996. *Democracy, Power, and the „Political”*. W: S. Benhabib (red.). *Democracy and Difference. Contesting the Boundaries of the Political*. New Jersey: Princeton University Press.
- Taylor, Charles. 1998. *Foucault o wolności i prawdzie*. W: M. Kwiek (red.). *Nie pytajcie mnie, kim jestem, Michel Foucault dzisiaj*. Poznań: WN Instytutu Filozofii UAM.
- Venn, Couze i Tiziana Terranova. 2009. *Introduction: Thinking after Michel Foucault*. „Theory, Culture, Society” 26: 1.

### **Power Relations Analysis in Rival Perspectives of Noam Chomsky and Michel Foucault**

#### **Summary**

The article aims at presenting two opposite socio-philosophical stances, to which most of research on power within the framework of discourse studies can be attributed. These outlooks are represented by the names of Noam Chomsky and Michel Foucault. The discussion between these intellectuals constitutes the basis for the comparative analysis presented in the article. The competing approaches to the following questions are juxtaposed: what is political power, why power relations need to be analyzed and possibly changed, what is the role of ideas like “struggle”, “freedom” or “justice” in these processes. For many researchers interested in discursive manifestations of power relations, this set of notions delineates the scope of normatively legitimate pragmatic issues inscribed into the research practice. The aim of the paper is to closely examine the assumptions underlying the rival solutions to the above mentioned issues. This is achieved by presenting the contrasting arguments used as a means for the justification of legitimacy and moral rightness of each standpoint.

Key words: power relations, discourse analysis, social criticism, Noam Chomsky, Michel Foucault.